N^er 13. ROK 1835. SOBOTA 17 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Zlp. 12. miesięczne zlp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Antoniego O.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Rościsław.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień	godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
	7	27"4"', 473	— 6° 2	1"', 16	Zaden	Mgła	
	12	4, 360	— 2, 1	1, 43	" "	" "	
16	3	3, 756	— 1, 6	1, 55	" "	Pogoda	Mgla
	9	2, 326	— 5, 0	1, 25	" "	" "	Mgła

Cześć Urzedowa.

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI

Wolnego Niepodległego i Sciśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publiczney wiadomości, iż dobra Trzebinia z przyległościami (w okręgu W. M. Krakowa leżące, do Maurycego Samelsohn należące) sprzedanemi zostaną przez publiczną licytacyą w Trybunale odbydź się mającą, a to na żądanie Karola Grabkowskiego Obywatela Królestwa Polskiego, to jest: na zaspokojenie summ, *a)* 11,170 złp: 29 gr: *b)* 8,438 zp: 25 gr: z procentami od ostatniego Czerwca 1828 roku, *c)* procentu dożywotniego po 725 złp: rocznie od ostatniego Czerwca 1828 r. należących się.— Dobra te, z mocy aktu pod dniem 8 Maja 1828 r. przed Woyciechem Olearskim Notaryuszem, między Karolem Grabkowskim a ś. p. Krystyną z Starowieyskich Hr. Marassé w drodze obrachunku na skutek wyroków poprzednio między temiż i P. Maurycym Samelsohn dnia 5 Stycznia 1827 r. w Trybunale I. Inst: i 10 Lipca 1827 r. w Sądzie Appellacyinym zapadłych, powyższe należytości Karolowi Grabkowskiemu, głównie z dóbr Trzebinia z przyległościami a następnie i z dóbr Górka z przyległościami zasądzających, uskuteczniónego, i na dobrach tych w d. 15 Listopada 1828 r. do L. 573 intabulowanego, po uczynionem wezwaniu exekucyjnem w d. 22 Kwietnia 1833 r. przez Komornika Tomasza Jaworskiego zajętemi zostały aktem zajęcia z dnia 10 i 13 Maja 1833 r. a dnia 25 Maja 1833 do L. 312 w wykazie hypotecznym umieszczonym, poczem zajęcie to uznanem zostało za ważne wyrokami Trybunału dnia 2 Sierpnia 1833, Sądu Appellacyjnego dnia 11 Kwietnia 1834 r. w ocznie zapadłemi, następnie cena Igo wywołania za dobra Trzebinia z przyległościami w summie 270,000 złp. monetą srebrną przez popierającego zajęcie i sprzedaż proponowana, ustanowioną została w skutek rygoru wyrokiem Trybunału I. Instancyi M. W. Krakowa z dnia 21 Czerwca 1834 r. w ocznie zapadłym i prawomocnym orzeczonego, mocą którego dozwolonem zostało Mauryceniu Samelsohn w terminie 3ch miesiecznym uskutecznienie i złożenie nowey detaxacyi dóbr Trzebinia z przyległościami, pod rygorem pierwszego wywołania od proponowaney ceny 270,000 a Maurycy Samelsohn takowey nieuskutecznił i nie złożył.— Tymże oraz wyrokiem wyznaczono dozorcę dóbr zajętych Trzebinia z przyległościami, a w dalszem postępowaniu wyrokiem Trybunału z d. 12 Listopada 1834 r. w ocznie przygotowawczo zapadłym, wniosek Maurycego Samelsohn odwołującego się do dawney detaxacyi dóbr uchylonym i odpowiedź w isto-

cie sprawy co do przedstawionych warunków licytacyi nakazaną, a po odstąpionem dalszem stawiennictwie, Samelsohn wyrokiem zaocznym z dnia tegoż w dalszym ciągu zapadłym z exekucyą temczasową bez kaucyi, przez następny wyrok w oczny z d. 13 Grudnia 1834 w zupełności zatwierdzonym, ustanowione zostały następujące:

Warunki licytacyi pod któremi przedaż następuje:

1) Mający chęć licytowania, złoży 1/10 część ceny pierwszego wywołania wilości 270,000 złp: monetą srebrną polską ustanowioney, to jest: 27,000 złp: jako vadium, które w razie uchybienia warunków utraci, i nowa licytacya na jego koszt i szkodę w prost ogłoszoną zostanie, popierający licytacyą wolnym jest od składania vadium.

2) Nabywca złoży w ciągu miesiąca od dnia licytacyi summę 50,000 złp: mon: sreb: w depozyt sądowy.

3) Zapłaci nabywca do skarbn podatki, jakieby się okazały zaległe a to stósownie do klassyfikacyi.

4) Koszta exekucyjne zapłaci na ręce Adwokata licytacyą popierającego w skutek wyroku takowe zasądzającego.

5) Po dopełnieniu warunków powyższych 1, 2, i 4, to jest wypłat na rachunek szacunku, uzyska nabywca dekret dziedzictwa na mocy którego obeymie dobra te w posiadanie, przychody jednakże z dóbr tych, już od dnia licytacyi na rzecz nabywcy uważáne temuż przypadną.

6) Gdy dobra Trzebinia do dnia 24 Czerwca 1836 r. wydzierżawione zostały Edwardowi Janowskiemu, przeto nabywca dzierżawcę tegoż przy possesyi dzierżawney do dnia 24 Czerwca 1836 r. dotrzymać obowiązanym jest, co jednakże nieubliża prawu nabywcy do przychodów, czyli czynszu dzierżawnego od dnia licytacyi warunkiem poprzedzającym zachowanego.

7) Resztujący szacunek jaki po zostawieniu z szacunku summ mogących przy dobrach bydź pozostawionemi okaże się, zapłaci nabywca w skutek klassyfikacyi z procentem 5/100 od dnia licytacyi, jak równie procent od summ przy dobrach pozostawionych od dnia licytacyi opłacać obowiązanym będzie.

8) Gdyby w ciągu dni ośmiu po licytacyi, znalazł się pretendent ofiarujący czwartą część wyżey, nad już wylicytowany szacunek, natedy obowiązanym będzie złożyć takową wraz z vadium w depozyt sądowy przed zgłoszeniem się swem.

Termina do licytacyi takowey, na Audyencyi Trybunału M. W. Krakowa pod L. 106 w Krakowie od godziny 10 rano posiedzenia swe odbywającego, nastąpić mającey, ustanowione są:

Pierwszy na dzień 22 Kwietnia (
Drugi na dzień 22 Maja (1835.
Trzeci na dzień 24 Czerwca (

Na każdym z tych terminów, to jest nawet na pierwszym terminie stanowcze przysądzenie nastąpi, jak tylko chęć kupna mający, zaofiaruje summę 270,000 złp.

Gdyby zaś na żadnym terminie, nikt summy 270,000 złp. niezaofiarował, na tedy na trzecim dopiero terminie, to jest 24 Czerwca 1835 r. po upłynieniu pięciu minut, cena pierwszego wywołania z mocy przepisu art: 98 ust: exek: do 2/3 części zniżoną zostanie i od tak zniżoney ceny to jest od 180,000 złp. licytacya na tymże terminie w dniu 24 Czerwca 1835 r. przedsięwziętą będzie, i stanowcze przysądzenie nastąpi.

Licytacyą tę z strony Karola Grabkowskiego, popiera Wincenty Szpor O. P. D. Adwokat.

Wzywają się przeto na licytacyą takową w sali Audyencyonalney Trybunału w gmachu pod L. 106 w Krakowie od godziny 10 zrana, posiedzenia swe zwykle odbywającego jak już wyżey rzeczono, nastąpić mającą, tak wszyscy chęć licytowania mający, jakoteż wszyscy wierzyciele, aby pod rygorem wyłączenia ich wierzytelności, złożyli przez Adwokatów produkcye swych praw, na pierwszym terminie licytacyi.

W Krakowie dnia 10 Stycznia 1835 r.

Janicki.

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

WARSZAWA 12 *Stycznia.* Nayjaśnieyszy Cesarz i Król, raczył nayłaskawiéy mianować przez postanowienie z d. 29 z. m. radcę stanu nadzwyczaynego, Karola Woydę, dotychczasowego dyrektora wydziału administracyi w Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego, członkiem rady stanu królestwa; radcę stanu nadzwyczaynego Ignacego Badeniego, dyrektora wydziału wyznań i oświecenia publicznego, dyrektorem wydziału administracyi ogólney; referendarza stanu nadzwyczaynego Wincentego Kozłowskiego, naczelnika bióra kontroli i rachunkowości, dyrektorem wydziału wyznań i oświecenia publicznego; radcę nadwornego Mikołaja Pawliszczewa, powołanego do sprawowania tymczasowo o-

bowiązków podsekretarza stanu przy radzie stanu królestwa, podsekretarzem stanu przy teyże radzie. Przez decyzyą nayważszą z teyże daty, Stefan Karczewski kommissarz delegowany do obwodu Stopnickiego, mianowany został kawalerem orderu Cesarskiego i Królewskiego S. Stanisława klassy 3ciey.

Przedsięwzięcia literackie pomnażają się i wzrastają. Z początkiem roku bieżącego, Pan Dmochowski zacząwszy wydawać w roku przeszłym zbiór p. t. *Rozrywek niedzielnych*, znacznie go powiększył p. t. *Gabinetu czytania*. Dogadzając życzeniu wielu czytelników swoich, umyślił z początkiem bieżącego roku rozdzielić go na dwie części, które osobno nabydź będzie można. Część Malownicza wychodzić będzie pod tytułem: *Muzeum domowego* z 200 rycinami, łącznie z textem drukowanemi, i kosztować złp. 18 na rok w Warszawie, złp. 24 na prowincyi; półrocznie złp. 10 w Warszawie, złp. 13 na prowincyi. Część druga będzie miała tytuł *Gabinetu powieści i romansów*. Kosztować będzie kwartalnie złp. 9 w Warszawie, złp. 12 na prowincyi. Załączony prospekt do dzisieyszego numeru Gazety Codzienney wykazuje obszerniey plan tych dwóch przedsięwzięć.

Na wczorayszey giełdzie Warszawskiey za hollenderskie dukaty nowe żądano zł.— gr.— dawano złp. 19 gr. 18; za pruski curant 100 tal. dawano złp. — za pruskie bilety kassowe dawano złp. — za polskie listy zastawne białe bez kuponu (wartość kuponu złp. — gr. 5⅔) żądano złp. 95 gr.— dawano złp. 94 gr. 20; za polskie obligacye udziałowe żądano złp.— dawano złp. 428; za rossyjskie assygnaty żądano złp.— dawano złp. 186.

Paryż 4 *Stycznia*. Posłowie pruski, rossyjski i austryjacki, odbywają od kilku dni pojedynczo i wspólnie, częste konferencye z hrabią Rigny, ministrem spraw zagranicznych.—

Donoszą z St. Jean de Luz pod dniem 30 grudnia co następuje: »Od wczorayszego wieczora biegała tu pogłoska o nadzwyczaynie uporczywey potyczce, zaszłey na d. 27 pomiędzy karlistami pod osobistem dowództwem Zumalicarreguy którzy trzymali obsadzone stanowiska pod Onate,— i armiją królowey z 8000 ludzi złożoną i przybyłego niedawno z Vittoryi pułku jazdy. Mówią, że karliści gwałtownym napadem kawaleryi, do ucieczki przymuszeni zostali i czoło ich woyska rzuciło się ku brzegom morskim. Innych szczegółów tey potyczki niemamy. Kapitan szaluppy która jako okręt kuryerski pomiędzy naszym portem i St. Sebastian przebiega, skąd wczoray tu przypłynęła, donosi: że dnia 28 w chwili jego odjazdu z portu hiszpańskiego, góry w okolicy St. Sebastian były przez karlistów osadzone, których liczbę na 6 do 7000 podawano. Mówiono tam, że znaczne straty ponieśli i szukali dla siebie stanowiska łatwego do obrony, dla wstrzymywania woysk królowey, które wciąż za niemi postępują. Zapewniają, że sam Zumalacarreguy i Guibelalde znaydują się przy tém woysku. Przednie straże stoją naprzeciw klasztoru San Fernando. Przez tegóż kapitana dowiadujemy się, że dwa okręty, francuski i angielski, dostarczyły znaczny zapas broni, prochu, i mąki na rachunek rządu hiszpańskiego do St. Sebastian.»— List z Bajonny pod dniem 30tym udziela prawie takież same szczegóły, o tey mniemaney potyczce, i przydaje: »Mamy powody wierzenia, że powyższe wiadomości są zgodne z prawdą; bo przez wiarogodne osoby potwierdzone zostały.»

Dnia 5 *Stycznia*. Przedwczoray były wielkie pokoje w pałacu Tullierijów; na których przeszło 1200 osób przyimowano.

Monitor, zawiera dziś od granic hiszpańskich, co następuje: »Depesze z Bajonny pod d. 3. b. m. donoszą: że osada Irun zrobiła wycieczkę do Bena, i przy tey okoliczności, kilku Karlistów ubito. Dwóch jeńców, natychmiast rozstrzelano!...— Zumalacarreguy stoi w okolicach miasta Vittoria, gdzie robi zaciągi do swego woyska. Don Carlos, znaydował się dnia 1. stycznia w Jluici; miał on zamiar w Leysa połączyć się z Guilbadem. Woyska królowey stoją ciągle w okolicach Estelli.»— (Wiadomości o powyższey potyczce z dnia 27. Monitor wcale niewspomina, chociaż 10 dni od zayścia jey upłynęło; więc albo niepomyślnie bardzo dla krystynów, albo w cale niezaszła). (*G. P. S.*)

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Wiedeń 30 *Grudnia*. Stan rzeczy na Wschodzie jest taki sam jak dawniey, i według podobieństwa, nie tak prędko się zmieni, bo Syrya nie jest jeszcze uspokojona. Uzbrojenie eskadry w Tulonie, o czém dzienniki francuskie doniosły, nastąpiło jak się zdaje z względu na krytyczne położenie Syryi. Francuzi mają teraz zaledwie kilka okrętów na Wschodzie, nie mogą przeto bez opieki zostawić poddanych kraju swego w tamecznych okolicach, na przypadek woyny między Portą a Ibrahimem paszą. Być także może, iż powiększenie floty, ma na celu zrobienie Mehemeda Alego więcey uległym.

Dotąd niewiele skutkowały przyjacielskie przedstawienia w Alexandryi, i owszem posłużyły tylko do tym większego uporu Mehemeda Alego, który się sądzi dosyć potężnym, aby mógł działać wbrew życzeniom połączonych wielkich mocarstw europeyskich. Ale myli się mocno vice-król. Jeżeli bowiem spokoyny sposób myślenia, okazany przez monarchów w sprawach europeyskich, bierze za znak słabości, jak to z jego postępowania widocznie się pokazuje, gorzko potym przypłaci uludzenie swoje, gdy zaydzie potrzeba odwieść go od nierozważnego postępowania i działać w duchu zasad ożywiających europeyską politykę. Przekona się natenczas, że przyjacielskie rady zmieniły się na surowe środki, a doradcy sędziami się staną. Ile tu wiadomo, wszystkie wielkie mocarstwa są jednakowego zdania w tém co dotycze ogłoszenia się przez Mehmeda Alego niepodległym, o czém on zawsze jeszcze marzy; nietylko więc nagania mu wspólnie krok taki, ale w razie potrzeby, chwycą się kroków stanowczych. W takiém położeniu zadziwiać powinno, dla czego vice-król zamiast okazania pewnéy uległości, przyjął i owszem postawę, która bezprzestannie Portę zatrważać musi. Jest on, jak wiadomo, przebiegły i ostrożny, nie można więc jak tylko domniemywać, że stronnictwo gra tu swą rolę, i wpływ dość znaczny wywiera. Niezbyt dawno było tak w istocie. Czyli jednakże stronnictwo, które w Europie utraciło siłę i powagę, czuję się jeszcze na mocy, ażeby aż w Egipcie zabiegi swoje kontynuować? i czyli Mehemed Ali okaże się dosyć łatwowiernym, ażeby ufać zapewnieniom awanturniczych emisaryuszów? będzie to okoliczność należąca do liczby tych wielu nieodgadnionych zadań, w które czas teraźnieyszy tak mocno obfituje.

Londyn 2 *Stycznia.* Oto jest odezwa królewska rozwiązująca parlament: — »My Wilhelm etc. — Gdy po wysłuchaniu naszéy rady taynéy, uznaliśmy za rzecz przyzwoitą, rozwiązać dotychczasowy parlament, który do czwartku d. 15 stycznia był odroczony, ogłaszamy więc w tym celu ninieyszą naszą odezwę królewską i rozwiązujemy tém pismem rzeczony parlament. Jakoż na skutek tego, lordowie, duchowni i świeccy, stan rycerski, obywatele, mieszkańcy miast i deputowani hrabstw, tudzież miast do izby niższéy, zostają ninieyszém uwolnieni od obowiązku zebrania się w wymienionym dniu czwartkowym 15 stycznia 1835 roku. Gdy wszelako życzeniem jest naszém i postanowiliśmy, ażeby ile bydź może w naykrótszym czasie wysłuchać lud nasz i rady jego w parlamencie zasięgać, czyniemy przeto niniejszém wiadomo wszystkim naszym wiernym poddanym, iż życzeniem i wolą naszą królewską jest zwołać nowy parlament. Stósownie zatém do tego oznaymiamy, iż po wysłuchaniu naszéy rady taynéy, poleciliśmy naszemu kanclerzowi téy części naszych królestw, która się W. Brytaniją mianuje, oraz naszemu kanclerzowi Irlandyi, ażeby rozpisali jak nayśpieszniéy w przyzwoitéy formie, i zgodnie z przepisami prawa, nowe wybory, do składu nowego parlamentu. Rozkazujemy zarazem przez niniejszą naszą odezwę królewską, opatrzoną wielką pieczęcią połączonego naszego królestwa, ażeby, przez rzeczonych kanclerzy wydane zostały stósowne okólniki do lordów, duchownych i świeckich, tudzież do członków izby niższéy, którzy są obowiązani znaydować się w tym parlamencie, aby do naszego wyżéy rzeczonego parlamentu przybyli i zgromadzili się. To zebranie ma nastąpić we czwartek d. 19 przyszłego lutego. Dan w naszéy rezydencyi dworskiey w Bryghton, d. 29 grudnia 1834, a panowania naszego piątego roku. Boże zachoway króla!»

Podług gazet tuteyszych istnieje w Hiszpanii pewne stronnictwo, pragnące zwalić teraźnieysze ministerium i postawić jenerała Llauder na czele gabinetu. Wątpić jednak należy aby się to udało; teraźnieysi bowiem ministrowie zdają się coraz więcéy zyskiwać zaufania, a talentami i umiarkowaniem swoim dowiedli, że są godni urzędów które piastują. Nawet stronnictwo liberalne nie jest im dotąd przeciwne. Jenerał Quiroga wyzdrowiał z ciężkiéy choroby; żyje on teraz bardzo prywatnie. *(G. C. W.)*

Odessa 16 *Grudnia.* Jenerał gubernator Nowo-Rossyi i Bessarabii, hr. Woronców, zeszłéy niedzieli wrócił tu z Krymu. Przybyli również do tuteyszego miasta, hr. Witt i wice admirał Lazarew.

Łagodna pora czasu dotąd u nas trwająca, rozciąga się aż do Azowskiego morza, które dotąd nie jest lodem pokryte; pod Taganrogiem jednak widziano lekką powłokę lodowatą. Donoszą z Galaczu, że statek austryjacki, który tam zawinął, mając morową zarazę na swoim pokładzie, utracił całą swoją załogę. Dwóch tylko ludzi pozostało przy życiu, a tych znaglił rząd multański do oddalenia się w raz ze statkiem. *(G. C. W.)*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Dnia 15. 16. *Stycznia.*

Sowiński Piotr i Baernest Filip z Polski. — Weiss Jan, Horn Christoph, Zakrzewski Ignacy, Dydyński Piotr z Galicyi.